CZĘŚĆ XXXVIII — № 76. ROK 19 — (1848.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; *Półroczna* 8 rub. srebrem.

PIĄTEK, $\frac{8}{20}$ PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{7}{19}$ *Pazdziernika.*

Przez rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej 26 Września mianowani: Vice-Dyrektorem Kancelaryi Kontroli Państwa, Członek Rady Departamentu Komisoryatskiego Ministerstwa Wojny ze strony tejże Kontroli Radzca Stanu *Gerasimow* — Członkiem tejże Rady ze strony Kontroli Państwa Ober-Kontroler Departamentu Rachunkowości wojskowej, Radzca Stanu *Strokowski* — 28 tegoż m. zostaje zatwierdzony wybrany przez szlachtę Kuratorem Honorowym Gymnazyum Dynaburgskiego, Rejestrator Kollegialny *Benisławski*, na miejsce Kapitana Inżenjerów hrabi *Platera-Zyberga*, który na własną prośbę otrzymał uwolnienie od tego urzędu.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

31 Sierpnia. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa o tem przez kogo mają być pieczętowane i otwierane karbony stojące w kościołach na zbiór ofiar dawanych na ubogich w zakładach Izb Powszechnej Opieki.

Tegoż d. Z ogłoszeniem nowych prawideł dla Giełdy Odesskiej i będących przy niej maklerów, notariuszów i biegłych.

O CHOLERZE.

W PETERSBURGU: po 1 Października zostawało chorych 99 — w ciągu doby przybyło 15 — wyzdrowiało 3 — umarło 8 — po 2 Października pozostało chorych 103.

W ciągu doby przybyło 18 — wyzdrowiało 12 — umarło 11 — po 3 Października pozostało chorych 98.

W ciągu doby przybyło 17 — wyzdrowiało 6 — umarło 11 — po 4 Października pozostało chorych 98.

W ciągu doby przybyło 12 — wyzdrowiało 3 — umarło 2 — po 5 Października pozostało chorych 108.

W ciągu doby przybyło 17 — wyzdrowiało 8 — umarło 11 — po 6 Października pozostało chorych 103.

OGÓLNE WIADOMOŚCI O CHOLERZE.

W *Moskwie* od 20 po 26 Września zachorowało 38, umarło 16 — w powiatach od 19 go 26 tegoż m. zachorowało 46, umarło 21.

(W gub. Wielkorossyjskich cholera na wielu punktach znacznie zmniejszyła się lub całkiem ustała; w mieście Rosławlu gub. Smoleńskiej, w ostatnich dniach Sierpnia ukazała się na nowo).

W gub. *Mohylewskiej* od 16 po 23 Września zachor. 1,049, umarło 319.

W *Witebsku* od 6 po 16 Września zachorowało 4, umarł 1 — w powiatach zachorowało 847, umarło 242.

W *Rydze* od 12 po 19 Września zachorowało 44, umarło 14; w Dorpacie zachorowało 50, umarło 15 — w powiatach zachorowało 39, umarło 16.

W *Mitawie* od 17 po 24 tegoż m. zachorował 1, um. 1 — w powiatach zach. 91, um. 41.

W gub. *Podolskiej* od 11 po 18 tegoż m. zachorowało 2,598, umarło 1,194.

W *Kijowie* od 7 po 18 tegoż m. zachor. 11, um. 11 — w powiatach zachorowało 4,718, umarło 1,638.

W *Żyiomirzu* od 6 po 19 tegoż m. zachorowało 2,

umarło 2 — w powiatach zachorowało 2,548, umarło 1,032.

W gub. *Mińskiej* od 13 po 20 tegoż m. zachorowało 751, umarło 241 — w miastach Słucku, Rzeczycy i w powiecie Borysowskim epidemija ustała, w innych znacznie słabnie.

W *Wilnie* od 4 po 11 tegoż m. zachor. 27, um. 17, w powiatach zachor. 464, um. 135.

W *Kownie* od 8 po 16 tegoż m. zach. 36, um. 16— w powiatach zach. 619, um. 200.

W *Grodnie* od 15 po 23 tegoż m. zach. 566, um. 146— w powiatach zach. 1,970, um. 511.

3 Października 1848.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 12 Października.

Wypis z protokołu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ,

KRÓL POLSKI.

i t. d. i t. d. i t. d.

«Z uwagi, że starozakonni Naszego Królestwa Polskiego obowiązani są do zmiany ubioru, różniącego ich od innych mieszkańców, i że z mocy ogólnych postanowień ponoszą takież same powinności, jak inni mieszkańcy, i ulegają osobistej służbie w wojsku, uznawszy słusznem ulżyć im możność przemieszkiwania i zarobkowania w tych częściach miast, gdzie takowe obecnie są ograniczone, na przedstawienie Rady Administracyjnej, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. W mieście Warszawie, z pomiędzy ulic wyłączonych od zamieszkiwania przez Żydów, na 13 następujących: 1) Alea aż do Belwederu; 2) Nowy - Swiat; 3) Krakowskie-Przedmieście z Saskim placem; 4) Trębacka; 5) Kozia; 6) Miodowa; 7) Senatorska; 8) Nowo-Senatorska; 9) Wierzbowa; 10) Bielańska; 11) Długa z placem Krasińskim; 12) Rymarska; 13) Przejazd,—dozwala się zamieszkiwać nie trzem, jak dotąd, ale pięciu rodzinom takich starozakonnych, którzy, oprócz udowodnienia, że posiadają czystego majątku dziewięć tysięcy rubli srebrnych, zadość uczynią innym jeszcze warunkom, dekretami Króla Saskiego, Xięcia Warszawskiego, z dnia 16 Marca i 9 Września 1809 r. oraz Najwyższym Ukazem z dnia 19 (31) Lipca 1831 roku wskazanym, mianowicie: 1) że umieją czytać i pisać krajowym językiem, albo jednym z cudzoziemskich; 2) że dzieci swe do szkół Rządowych posyłać będą; 3) że żadnych znaków powierzchownych, lud starozakonny odróżniających, nie używają; 4) że są bankierami, albo prowadzą przyzwoity i otwarty handel.

Art. 2. Na wszystkich innych ulicach miasta Warszawy które powołanemi wyżej dekretami i Ukazem wyłączone są dla storozakonnych, wolno będzie odtąd mieszkać takim starozakonnym bez ograniczenia liczby rodzin, którzy udowodnią posiadanie czystego funduszu rubli srebrem trzy tysiące a przytem zadość uczynią wszelkim innym na ten cel obecnie wymaganym warunkom. Na tychże ulicach wolno będzie starozakonnym nabywać place puste, lub zabudowane drewnianemi domami, z zastrzeżeniem zabudowania tych miejsc, w czasie zakreślonym, budowlami murowanemi.

Art. 3. Starozakonni, którzy na mocy poprzedzających artykułów, uzyskają prawo na zamieszkanie, albo nabycie placu z domem przy ulicy eximowanej w Warszawie, mogą prowadzić tamże otwarty handel i proceder, lecz tylko w jedném miejscu i z wyłączeniem fabrykacji oraz sprzedaży, tak hurtowej, jako i cząstkowej trunków krajowych.

Art. 4. Oprócz Warszawy i w innych także miastach Królestwa Polskiego, gdzie dla starozakonnych prawo zamieszkiwania uległo podobnymże ograniczeniom, wolno im będzie odtąd mieszkać przy wszystkich ulicach exymowanych, ale takim tylko starazakonnym, bez ograniczenia liczby rodzin, którzy udowodnią, że posiadają czystego funduszu rubli srebrnych tysiąc pięćset i dopełnią innych warunków w artykule 1-m niniejszego Ukazu pod liczbami 1,2,3 i 4, wyłuszczonych.

Art. 5. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ma być umieszczonym, Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego, polecamy.

Dan w Carskiem Siole, d. 7 (19) Września 1848 r.

(Podpisano) *MIKOŁAJ.*

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, Ig. *Turkuł.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 6 Października.* Cesarz Jmć przyjął dymisyą hrabi Bathyany, Pierwszego Ministra i P. Pulszky, Sekretarza Stanu Gabinetu Węgierskiego.

— Reskrypt Cesarski, mianujący Bana Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi Feldmarszałka-Lejtnanta Barona Józefa Jellaczyc Naczelnym wodzem wojsk i Komisarzem nadzwyczajnym w Węgrzech, daje za przyczynę tego rozporządzenia czynności Sejmu, które, pod wpływem Ludwika Kossuth, stały się powodem do zamordowania hrabi Lamberg, i przeto Sejm ten rozwiązuje i wszystkie jego czynności, przez Cesarza nie zatwierdzone, unieważnia.

— 26 Września zostały przyprowadzone do skutku roz-

kazy wydane już oddawna o wyrugowaniu jezuitów i zniesieniu klasztorów Ligoryanów w Inspruck.

— Feldmarszałek-lejtnant baron Piret został uwolniony od dowodztwa naczelnego wojsk w Banacie, a natomiast mianowany dowodzcą 2 korpusu wojsk odwodowych we Włoszech.

— Gazeta Wrocławska pisze 6 Paździer. o godzinie 5½ wieczorem: «Dowiadujemy się z drogi żelaznej Górnego Szląska że wojska Austryackie opuściły wczora Kraków, zostawiwszy tam słabą załogę i co najśpiesznej w kilkuset wagonach udały się do Węgier.

— Monitor Pruski ogłasza co następuje: *Wiedeń 7 Października*. «Dwa bataljony grenadyerów tej stolicy odebrały były rozkaz ciągnienia do Węgier. Gdy część żołnierzy niezdawała się smakować w tym rozkazie, bataljony te, w ich wystąpieniu w pochód wczora o w pół do 6 rano, rozkazano eskortować pułkowi kirysyerów. Przybywszy na most na Dunaju oddział ten spotkał massę uzbrojonego ludu, który usiłował go nie puścić, i wkrótce porozumiawszy się z grenadyerami, zaczął wspólnie rujnować mostowiny. Nadeszła gwardya narodowa i również połączyła się z buntownikami; kirysyery, nie mogąc przejść przez zepsuty most, cofnęli się. Wtedy zawiązała się walka między grenadyerami, gwardyą narodową i ludem z jednej strony, a bataljonem fuzyljerów pułku Polskiego de Nassau i wojskami przybyłemi z Pragi z drugiej. Walka ta trwała z wielką zaciętością aż do południa na przedmieściu Leopoldstadt, a ztamtąd przeszła do miasta. Część gwardyi narodowej biła się przeciw drugiej części takiejże gwardyi, przeciw studentóm i pospólstwu. Między godz. 4 i 5, hotel Ministerstwa Wojny, strzeżony tylko od 30 żołnierzy, którzy ani mogli myślić o oporze, został napadnięty, splądrowany, a Minister Wojny hrabia Latour zamordowany w sposób najokrutniejszy; przeszyty bagnetami i sztyletami, był deptany nogami, a głowę mu roztrzaskano, poczém trup jego był powieszony na latarni i rozstrzelany. Przez noc całą arsenał był broniony przez wojsko i gwardyą narodową ale tego rana był zdobyty od pospólstwa, które w tej chwili jest uzbrojone w karabiny. Przez cały dzień wczorajszy i noc dzisiejszą słyszano kanonadę, ogień ręcznej broni i dzwonienie na gwałt w całej stolicy i otaczających wsiach na wielką odległość.

Wczora wieczorem Sejm obwołał się za będący w Radzie nieustającej, i posłał deputacyą do Cesarza do Schönbrunn.

Gabinet się rozwiązał; Minister Sprawiedliwości był dognany w ucieczce i odprowadzony do Uniwersytetu; inni Ministrowie, prócz PP. Doblhoff i Hornbostl skryli się.

Wszystkie wojska wyszły z miasta i dziś po południu walka ustała; ludność wiejska przybywa z bronią.

Cała Rodzina Cesarska opuściła Schönbrunn dziś rano o godz. 8 udając się ku Linz; wojska które były w Schönbrunn pociągnęły tamże.

— Franciszek Smołka, Vice-prezes Sejmu wydał w imieniu jego proklamacyą, w której opłakuje tragiczną śmiérć Ministra Wojny, wynurza nadzieję że odtąd uszanowanie dla prawa da się przywrócić, a bezpieczeństwo miasta, nietykalność Sejmu i Tronu a przeto i losy Monarchii zdaje na pieczą gwardyi Narodowej.

— Minister Spraw Wewnętrznych mianował deputowanego Scherzer Dowodzcą naczelnym tymczasowym gwardyi narodowej Wiednia i okolic.

— Sejm obwieścił że zajmuje się środkami oddalenia wojsk z miasta, że wskazał Cesarzowi mianowanie nowego Gabinetu liberalnego, z pozostaniem w nim PP. Doblhoff i Hornbostl, jako najpewniejszy środek utrzymania porządku; że prosił o odwołanie manifestu 3 b. m. mianującego Bana Kroacyi Komisarzem w Węgrzech, oraz o amnestyą powszechną z rzeczy ostatnich wypadków. Sejm dodaje że Cesarz przyrzekł utrzymać pomienionych dwoch Ministrów i przedsięwziąć wszystkie środki ku ocaleniu Monarchii.

— Sejm rozkazał Dyrekcyi drogi żelaznej północnej iżby żadne wojska tą drogą nie były puszczane do Wiednia.

Wiedeń, 7 Października. Opuszczając Schönbrunn Cesarz zostawił manifest następny: «W Marcu Cesarz uczynił wszelkie ustępstwa podobne, mimo to zmuszony został 15 Maja opuścić zamek swych Przodków. Wrócił doń, ufny we wdzięczność i wierność swoich ludów; ale dziś mordy i pożogi panują w Jego stolicy, Jego Minister Wojny podle zamordowany i przeto Cesarz widzi się w konieczności uciec się do ostatniego środka jaki mu pozostaje dla ocalenia wolności zagrożonej przez partyą, aczliczebnie słabą, ale niebezpieczną ze swej zuchwałości. Wzywa więc swoje ludy iżby się połączyły pod chorągiew swego Cesarza.»

Minister Kraus niechciał kontrassygnować tego manifestu, który mu był przysłany i wniosł go dziś na Sejm, a ten wyznaczył kommisyą do roztrząśnienia tego aktu.

Dziś Sejm polecił trzem Ministrom: Doblhoff, Kraus i Hornbostl zawiadywanie wszystkiemi wydziałami, a Cesarzowi zaproponować nowy Gabinet; dymisyi podanej przez P. Hornbostl Sejm nie przyjął.

Za odebraniem nowiny że 1,200 robotników zamierza przybyć do Wiednia drogą żelazną południową, wydano rozkazy o niewpuszczeniu ich do miasta.

Sejm rozkazał zamknąć arsenał i raz jeszcze wezwał gwardyą narodową do pełnienia ścisle swej powinności.

— Gazeta Wrocławska daje wiadomości z Wiednia które nie idą dalej jak po 8 Października. Komendant wojenny hrabia Auersperg zebrał w jeden punkt wszystkie wojska rozsiane po rozmaitych koszarach, ażeby je zachować od dalszych attaków. Wszyscy opuszczają Wiedeń, którego ulice są prawie całkiem puste.

Dziś Sejm, na wniosek deput. Borrosch przyjął uchwałę stanowiącą, że będąc Zgromadzeniem Konstytującym, nie może być rozwiązanym.

*

Zamiar zwołania Pospolitego Ruszenia czyli Landsturmu na rzecz Rządu spełzł na niczem; chłopi wzręcz odmówili zaciągania się do tej milicyi.

Poczty z Budy i Pesth nie dochodzą. Wojska Bana Jellaczyc weszły do Bruck.

—

Z gazety *Lloyd Austryacki* bierzemy szczegoły następujące powstania 6 Października które wydało miasto w ręce szaleńców, w okrucieństwie i zapamiętałości nieustępujących najdzikszym narodom.

«Od wczora, 5 b. m. jak tylko manifest Cesarza o Węgrzech został wiadomym, można już było uważać nadzwyczajne zajątrzenie. Żołnierze pojedyńczy, szczególnie grenadyery włoscy, stawili się po klubach zapytując jak się zachowywać mają. Już 1 bataljon pułku Ceccopieri był wyprawiony drogą żelazną północną wszakże nie bez żywego oporu. Drugi bataljon wzręcz oświadczył że nie chce iść wspierać Kroatów przeciw Węgrom, i wtedy to, dla ich zmuszenia, nieszczęśliwy hrabia Latour posłał działa i dwa bataljony wojsk Czeskich i Węgierskich. Między 8 i 9 obie strony nieprzyjaźne stały naprzeciw siebie, gotowe do walki. O tym czasie przybyły oddziały gwardyi narodowej, a o 10 Legija Akademicka i po niejakiém usiłowania pogodzenia, stanęły na stronie buntownych Włochów. Przez godzinę obie strony stały w zawieszeniu, o 150 kroków jedna od drugiej, a tymczasem przybywały tysiące robotników nie uzbrojonych, i opasały przeciwników ogromném kołem. Nakoniec po kilku pojedyńczych wystrzałach, jenerał hrabia Breda, dowodzący na koniu, zakomenderował: *Ognia!* ale zaledwo zdołał to słowo wymówić, padł przeszyty dwiema kulami.

«Tu wszczęła się walka powszechna. Gwardya narodowa i Legija Akademicka, których pozycya w porównaniu z przeciwnikami była niedogodna, zrejterowały się ku przedmieściu Leopoldstadt. Pospólstwo attakowało artylleryą z tyłu i opanowało 4 działa. Dwa były wrzucone do Dunaju, a dwa inne powiezione w tryumfie po mieście. Bębny gwardyi narodowej grzmiały po całém mieście a kompanije kwartałów Wimmer i Karyntyi, zajmowały kościoł św. Szczepana i Dzwonnicę dla przeszkodzenia ażeby nie uderzono na gwałt. Pospólstwo z Legiją Akademicką gwałtownie dobijały się iżby im otworzono Dzwonnicę, gwardya narodowa dzielnie się temu opierała. Wtedy zawiązała się na placu św. Szczepana bitwa regularna i skończyła się, bez wielkiego krwi przelewu na tém, że lud wpadł do kościoła i jął przetrząsać konfesyonały, ambony i wszystkie zakąty, pod ołtarzami nawet, za pomocą bagnetów szukając azali się kto nie ukrył.

«Wśród tego, imiona Latour i Bach były ze wściekłością wykrzykiwane tysiącznemi usty i niezliczone massy biegły ku hotelowi Ministerstwa Wojny dla znalezienia tam Ministra. Po zaciętej walce na Graben i na dziedzińcu hotelu wojska zajmujące Graben były rozbrojone, grenadyery, stojący na straży przed hotelem, porozumieli się z ludem, i hotel został zalany pospólstwem. Grenadyery zapewnili że jenerał Latour znajduje się w Ministerstwie i wtedy tłumy uzbrojone w piki, kruki i motyki, a za niemi oddziały Legii Akademickiej i Gwardyi narodowej, zaczęły przebiegać we wszystkich kierunkach ten gmach ogromny o czterech piętrach, ale nie mogły znaleźć Ministra. Już miano zaniechać dalszego szukania, i opuścić hotel, lecz na powtórzone zapewnienie grenadyerów że tam jest jenerał, rozpoczęto nowe poszukiwania z większą starannością i na czwartém piętrze znaleziono nakoniec nieszczęśliwego Ministra, w ciasnej kryjówce siedzącego, z kąd go wywleczono. Zrazu hrabia Latour pokazał wiele odwagi, ale zszedłszy na drugie piętro, na widok okropnych figur które go otoczyły, stracił moc ducha i jął błagać o darowanie mu życia. Za całą odpowiedź odebrał uderzenie młotem kowalskim w twarz i mnóstwo razów pikami i pałaszami. Nieszczęśliwy wyzionął ducha na placu pod fontanną. Ale wściekły motłoch niemiał na tém zadość, zdarł zeń odzienie i uwinąwszy trupa w rodzaj całuna, powiesił go na latarnii.

«To sprawiwszy lud pociągnął na arsenał dla zdobycia broni i amunicyi. Miasto było całe najeżone barykadami, zewsząd dzwoniono na gwałt, mieszkańcy z przedmieści massami się zbiegali. Arsenał był broniony przez dwie kompanije wojska polskiego, które się potykały jak lwy. Motłoch, nie mogąc złamać tego oporu umyślił użyć dział które był zdobył i wciągnął nawet z największém wysileniem dwa działa wielkiego kalibru na jeden z bastjonów, zkąd przez godzin kilka bombardował arsenał. Ale i to nie pomagało i trzeba było uciec się do pożaru. Arsenał został osypany materyałami palnemi i zapalił się. Jednoczasowie race były puszczane z wieży kościoła św. Szczepana jako sygnały dla mieszkańców wsi okolicznych.

«Jednak gdy Sejm i Dowodzca wojskowy miasta byli postanowili iż wojska mają opuscić Wiedeń, chciano za pomocą parlamanterzy skłonić wojska, które broniły arsenału, ażeby się usunęły; ale pierwszy przybyły parlamentarz poległ ugodzony kulą a i przysłana od Sejmu Deputacya zmuszona była odejść z niczém. Wtenczas walka ponowiła się z podwojoną zaciętością i trwała aż do rana; dopiero gdy massy ludu nieco się przerzadziły, wojska arsenałowe zdołały się wycofać. Te wspaniałe składy broni, wartości wielu miljonów, stały się zdobyczą pospólstwa i już od godzin kilku widziemy zgraje ludzi unoszące muszkiety, karabiny, pistolety, pałasze nowe i starożytne i t. d. nawet całe uzbrojenia kirysyerskie.»

FRANKFURT. P. Hecksher wyjechał ztąd do Turynu w charakterze posła Wikaryusza Cesarstwa i umocowanego do toczących się układów; władza bowiem centralna ma zamiar z mocą popierać swe prawa do traktowania w tych układach w imieniu całych Niemiec.

STUTTGART, *6 Października*. J. C. Wysokość Xiężna Oranii przybyła tu dziś dla odwiedzenia Rodziny Królewskiej.

SIEGMARINGEN, *30 Września*. Poruszenie powszechne zaczyna się uspokojać, wielu urzędników którzy byli uciekli teraz wracają; przeciwnie, osoby partyi anarchicznej zabierają się kraj opuścić. Wojska Cesarstwa mające zająć Xięztwo składają się z pułku Pruskiego i pułku Bawarskiego. Xiążę ze wszystkiemi osobami które składały Rząd, przybył do Ueberlingen; wszystko co Xiążę zdołał ocalić, jest to kilka kufrów z ważnemi papierami. Adwokat Würth mianowany został Prezesem Rzeczypospolitej ogłoszonej w Siegmaringen. Chłopi i gwardya narodowa są dobrze uorganizowani i około 2000 ludzi zbrojnych są gotowi bronić nową formę Rządu.

PRUSSY. *Berlin*, *11 Października*. Ogłoszony został wyrok Królewski z dnia 8 b. m. udzielający zupełną amnestyą za wszystkie przestępstwa polityczne, popełnione w W. Xięstwie Poznańskiém po 1 Lipca 1848.

Poznań, *28 Września*. Rząd zabronił założenia tu i w całym promieniu twierdzy, stowarzyszenia Polskiego. Wczora rynek był napełniony ogromną ilością zboża, ale skutkiem zerwania wszelkich stosunków między Polakami i Żydami, ani jeden z naszych bogatych kupców żydowskich nie kupił ani korca zboża, tak iż chłopi polscy, niemając śpichrzów w mieście, musieli odwieść na powrot wszystkie swoje produkta. Każdemu z polaków oddano kartkę z napisem w języku polskim: «Dopokąd polacy nic będą nic kupowali od żydów i niemców, ci ostatni nie będą nic kupowali od polaków.»

MOŁDAWIJA.

Wojska Tureckie, po uporczywej bitwie ze zbuntowanemi massami chłopów, zajęły 26 Września Bucharest.

ANGLIJA.

Londyn, *7 Października*. Królowa Jmć spodziewana jest na 9 b. m. do Zamku Windsor.

— Donoszą że cholera azyatycka zjawiła się w Edinburgu.

— 1 b. m. eskadra dowodzona przez admirała Napier przybyła do Plymouth.

— Process toczący się w Clomnel przeciw dowodzcom ostatniego powstania idzie nader opieszale i nawet nieprzedstawuje rękojmi pomyślnego dla Rządu wypadku; największa zachodzi trudność w znalezieniu świadków, którzyby pomimo zupełną pewność, chcieliby świadczyć przeciw powstańcóm. Rodzaj falszywego honoru wstrzymuje ich od obwinienia ludzi oskarżonych o przestępstwa polityczne. Tak na ostatniém posiedzeniu Sądu Kryminalnego w Clonmel ani jeden ze świadków pozwanych przez Adwokata Korony nie chciał uznać tożsamości osoby P. Smith O'Brien a jeden fermer z zapałem wykrzyknął: «Wolałbym być przeszytym 20 kulami, niż raz świadczyć przeciw politycznemu przestępcy.»

FRANCYA.

Paryż, *7 Października*. Po przyjęciu przez Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu 4 b. m. artykułu Konstytucyi stanowiącego ogólną zasadę, że urzędnicy płatni nie mogą być deputowanemi, największe poruszenie wszczęło się w Izbie i dosięgło ławek Ministerskich. Jenerał Lamoricière nie skrywał swego nieukontentowania i dla uspokojenia jego P. Sarrans wniosł, iżby natychmiast w Konstytucyi dodane było wyłączenie od ogólnej zasady, dozwalające być deputowanemi oficerom wojsk lądowych i morskich. Jenerał Cavaignac zażądał iżby wszystkie wyłączenia były urządzone natychmiast, lub odłożone do Prawa Organicznego, co też Zgromadzenie uchwaliło.

To był najważniejszy wypadek posiedzenia, uchwalono na niém wielką liczbę postanowień podrzędnego interesu; wszakże wspomnieć tu trzeba o przyjęciu podanego przez P. Duplan wniosku, który stanowi, że Zgromadzenie Narodowe ma prawo przenosić miejsce swych posiedzeń gdzie mu się podoba i że może w interesie swego bezpieczeństwa rozrządzać korpusem wojska, którego liczbę samo określa.

5 b, m. rozpoczęły się na Zgromadzeniu rozprawy o sposobie w jakim ma być obierany Prezydent Rzeczypospolitej. Ten ważny przedmiot zajmował posiedzenia 6 i 7 b. m. na tém ostatniém, 643 przeciw 158 głosom odrzucony został wniosek P. Grévy, iżby władza wykonawcza powierzona była Prezesowi Rady Ministrów, mianowanemu przez Zgromadzenie Narodowe, a 602 przeciw 211 wniosek P. Flocon, chcący mieć, iżby Prezydent Rplitej był wybierany przez Zgromadzenie Narodowe.

— P. Ludwik Bonaparte listem do Prezesa Zgromadzenia Narodowego oświadczył, iż z miejscowości w których został wybranym obiera sobie Paryż jako miejsce swego urodzenia. Tym sposobem otwierają się cztery wakanse deputowanych i wybory będą ponowione w Departamentach Yonne, Charente inférieure, Moselle i Korsyki.

— Ostatnie rozruchy w Lyonie, które tak groźnie były wystawione przez gazety, nie miały tego charakteru. Żołnierze gwardyi ruchomej rozwiązanej, wpadli byli do Prefektury i domagali się zaległego jakoby żołdu; ale poruszenie to było natychmiast uskromione i dowiodło jedynie dobrego ducha gwardyi narodowej i wojska.

— Przedwczora Minister Skarbu rozkazał urzędowie zaprzeczyć na Giełdzie wiadomości danej w gazecie *Presse* jakoby układy z Austryą w sprawie Włoskiej były zerwane.

Paryż, *8 Października*. Odrzucenie na posiedzeniu 6 b. m. wniosku P. Flocon, który chciał ażeby Prezes Rplitej był obrany przez Zgromadzenie Narodowe, nie zaś przez głosowanie po całym kraju, czyni tu największe wrażenie i

uważane jest za porażkę odniesioną przez jen. Cavaignac, który miał nadzieję zostania niezwłocznie obranym na Prezesa, a P. Marrast na Vice-prezesa Rzeczypospolitej. Odrzucenie wniosku P. Flocon było zdecydowane znakomitą mową P. de Lamartine, który z mocą obstawał za wyborami powszechnemi. Szczególniej zauważano w tej mowie jedno obrazowe porównanie. Prezes wybrany przez Zgromadzenie Narodowe nie byłby niepodległym, bo przedstawiałby niejako agenta i zwolennika tej większości której winien swą władzę i w razie zdepopularyzowania się tej większości w narodzie, cały wpływ moralny jego władzy musiałby upaść— słowem, (zakończył mowca), taki Prezes byłby nie sprężyną, ale skazówką, oznaczającą godziny waszych kaprysów na zegarze waszej Konstytucyi.

Uważano że wszyscy Ministrowie głosowali za wnioskiem P. Flocon, co każe wierzyć, że Jenerał Cavaignac nie był obcym temu wnioskowi i gruntował na nim swe nadzieje.

Pomimo takiego wypadku posiedzenia 6 b. m. nader ważne jeszcze pozostają do rozwiązania kwestye. Zechce-li obecne Zgromadzenie Narodowe nakazać wybory niezwłocznie i tym sposobem abdykować Władzę Wykonawczą, czyli też naprzód ukończy swe dzieło przez uchwalenie Konstytucyi i Praw Organicznych. W tym ostatnim razie wybor Prezesa Rplitej nastąpi dopiero po zamknięciu Zgromadzenia.

Prócz wskazanej tu kwestyi przechodniej a która obchodzi jedynie obecny moment Zgromadzenia, należy nadto rozstrzygnąć czy Prezes ma być obrany wprost przez lud w massie, czy przez wybory o dwóch stopniach. Ten ostatni środek ma zwych stronników i przedstawiony został w tym względzie wniosek, który będzie roztrząsany w przyszłym tygodniu.

HISZPANIJA.

Podług jednej gazety Barcelońskiej banda Cabrery została znowu rozproszona w dniach 23 i 24 Września przez kolumny wojsk Rządowych jenerała Esma i pułkownika Rios. Podług innych gazet Cabrera wchodzi w układy z Rządem Królowej Izabelli, który jest zkądinąd zagrożony powstaniem Republikantskim.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

WIEDEŃ, *9 Października*. Od wczora arsenał jest zamknięty i porządek w części przywrócony. Gwardye narodowe odbierają zrabowane bronie od każdego kto nie jest w mundurze i tym sposobem odniesiono już do arsenału do 800 karabinów. — Dziś na posiedz. po-południowém Sejmu Minister Hornbostl odczytał Reskrypt Cesarski z d. 8 b. m. datowany z Sieghardskirchen, wzywający go aby zostawał przy osobie Cesarza dla kontrassygnowania Wyroków. Oświadczenie Ministra iż uznaje być swą powinnością usłuchać tego rozkazu przyjęte było z oklaskami; nadto uchwalono adress do Cesarza z prośbą iżby wrócił do Wiednia dla ukojenia wojny domowej. — Około południa rozeszła się wieść że Ban Jellaczyc wkroczył przez Bruck na Leitha w granice Austryi. Deputowany Prato został do niego wysłany z prośbą iżby nie szedł dalej, oraz goniec do Cesarza, aby mu rozkazał zatrzymać się. O 4 po południu odebrano wiadomość że Ban jest tylko o godzinę drogi od Wiednia i bęben zwołujący gwardyą narodową dawał się słyszeć po całém mieście.

TRIEST. *5 Października*. Statek parowy *il Dalmata* przywiozł wiadomość o straszliwém powstaniu, które wybuchnęło w okręgu Cattaro. Powstańcy z Zoppa, połączeni z 1,500 Montenegrinów wydali wojskom porządną bitwę; powodem do tego było wybieranie dziesięciny. Wojska cofnęły się na Cattaro przed 3,000 powstańców. Bunt jest wszędzie; ucieka kto może, gdyż powstańcy rabują i wycinają w pień bez różnicy płci i wieku. Tenże statek odwiozł z Montenegro do Zara dwóch oficerów którzy mają polecenie ofiarować Banowi Jellaczyc armiją od 10,000 Montenegrinów.

PARYŻ, *9 Października*. Dziś Zgromadzenie Narodowe przyjęło bez popraw art. 43, 44 i 45 Konstytucyi. — Na tém posiedzeniu Ludwik Bonaparte uroczyście zaprotestował przeciw roli Pretendenta którą mu przypisują.

—

(Gazety Londyńskie nie zawierają nowin politycznych.)

(Journ. de S. P. Psz. Połn. R. I.)

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg, 4 Października.

Za rubel srebrny:

Na Londyn.	na 3 m.	$37\frac{1}{2}$, $\frac{1}{2}$ pens.
Amsterdam.	— — —	$185\frac{1}{2}$ cens.
Hamburg.	— — —	$33\frac{3}{4}$, $\frac{15}{16}$ szel.
Paryż.	— — —	— — cen.

—

Obligacye Polskie po 300 zł.	—
— — — — — 500 zł.	—
Polskie Certyfikaty Lit. B. 200 zł.	—

Позволяется печатать. 7 Октября 1848 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.